

Sygn. akt III Ca 1714/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

SR (del.) Katarzyna Sztymelska

Protokolant Kamil Cieszkowski

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 1228/13

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Katarzyna Sztymelska SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1714/15

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanego kwoty 11.746,71 zł z ustawowymi odsetkami od 14 sierpnia 2013 r. i kosztami sporu. Wskazał, że strony zawarły umowę ubezpieczenia pojazdu marki A. (...) od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia. Sumę ubezpieczenia określono umowie na 50.000 zł. W dniu 1 maja 2013r. ubezpieczony pojazd został skradziony. Pozwana wypłaciła tytułem odszkodowania 38.253,29 zł odmawiając dalszej części świadczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, że prawidłowa wartość rynkowa pojazdu na dzień zawarcia umowy wynosiła 41.300 zł i w oparciu o tą wartość wypłacił odszkodowanie ustalając je na kwotę 37.500 zł, a następnie pomniejszając o wartość nieuiszczonej składki w wysokości 2.410 zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

Rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że w dniu 28 grudnia 2012 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco (AC) samochodu osobowego marki A. (...) na okres od 21 grudnia 2012 r. do 20 grudnia 2013 r. Wyceny pojazdu dokonano na grudzień 2012 r. w systemie eurotax, po oględzinach dokonanych przez przedstawiciela pozwanego. Sumę ubezpieczenia określono na kwotę 50.000 zł. Konsumpcja sumy ubezpieczenia została zniesiona, podobnie jak udział własny w uszkodzeniach. Sąd ustalił nadto, że do polisy dołączono umowę ubezpieczenia zawartą z (...) S.A. w W. zawartą przez poprzedniego właściciela pojazdu w dniu 17 lipca 2012r., w której określono wartość pojazdu na 59.500 zł. Wysokość sumy ubezpieczenia została zaakceptowana przez pozwaną.

Sąd Rejonowy ustalił także, że w dniu 1 maja 2013r. doszło do kradzieży należącego do powoda pojazdu. Poszkodowany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Pozwany przyznał odszkodowanie w wysokości 37.500 zł.

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że zgodnie z §3 pkt 18 i 23 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia należących do klientów indywidualnych (OWU), szkoda całkowita to kradzież pojazdu, a wartość rynkowa pojazdu to wartość brutto ustalona na podstawie notowań rynkowych cen pojazdów danej marki i typu obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem cech indywidualnych, w szczególności roku produkcji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego pojazdu. Stosownie do § 15 OWU sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający. Wartość rynkowa ustalana jest w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)Ekspert. W razie braku możliwości określenia rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)Ekspert, ubezpieczający w porozumieniu z E. Hestią może skorzystać z innego, wiarygodnego źródła specjalistycznego wspólnie uzgodnionego pomiędzy ubezpieczającym a E. Hestią. Wysokość odszkodowania ubezpieczyciel ustala w kwocie odpowiadającej rozmiarowi szkody w granicach sumy ubezpieczenia (§ 18 o.w.u.).

Sąd Rejonowy ustalił też, że zgodnie z klauzulą obowiązującą pomiędzy stronami, wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia stanowiła suma ubezpieczenia określona w umowie, o ile została ustalona zgodnie z OWU (klauzula o2).

Na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd Rejonowy ustalił wartość pojazdu w chwili zawierania umowy ubezpieczenia na 49.200 zł. Jednakże wartość rynkową pojazdu ustalona na podstawie systemu E. wynosiła 43.100 zł.

Ustalił nadto Sąd Rejonowy, że powód wezwał pozwaną do zapłaty 12.500 zł w terminie do dnia 26 sierpnia 2012r. Pozwana odmówiła zapłaty dodatkowej kwoty podnosząc, że w trakcie postępowania likwidacyjnego zweryfikowała deklarowaną sumę ubezpieczenia. W jej ocenie wynosiła ona 41.300 zł. Wskazała, że do ustalenia wysokości odszkodowania przyjęto wartość rynkową pojazdu ustaloną na dzień powstania szkody tj. 37.500 zł. Jednocześnie powodowi zaproponowano zawarcie ugody przez dopłatę na jego rzecz 3.800 zł.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy powołał art. 805§1 k.c. oraz art. 353¹ k.c. i art. 354 k.c. Wywiódł, że zgodnie z obowiązującymi również u pozwanego zasadami ubezpieczyciel był obowiązany do sprawdzenia zadeklarowanej przez klienta wartości pojazdu. Skoro pozwana nie zakwestionowała wysokości sumy ubezpieczenia, nie przysługiwało jej prawo obniżenia świadczenia ze względu na zawyżenie ceny samochodu. Ocenił, że powoływanie się przez pozwanego na zawyżenie ceny pojazdu w umowie ubezpieczenia było sprzeczne z celem społeczno – gospodarczym oraz zasadami współżycia społecznego.

Dalej wskazał, że zgodnie z art. 355 k.c. pozwany obowiązany był do zachowania należytej staranności uwzględniającej profesjonalny charakter jego działalności. Obejmowało to także zwiększone zaangażowanie w działania przygotowujące i realizujące świadczenie.

Według Sądu Rejonowego wartość samochodu ustalona w polisie odpowiadała rzeczywistej cenie pojazdu.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że żądanie pozwu zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach powołał art. 817§1 k.c., zaś o kosztach orzekła z powołaniem na art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany zarzucając

- naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 316 kpc wyrażające się brakiem wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w następstwie dokonania niepełnej, wybiórczej oceny dowodów i pominięciu części z nich, tj. dokumentu polisy oraz Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Mechanicznych od U., Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Klientów Indywidualnych oraz Małych i Średnich Przedsiębiorstw z 13 sierpnia 2012r. o symbolu (...), KOD: (...) (dalej: OWU) stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia,

- naruszenie art. 6 kc w zw. z art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 232 kpc oraz w zw. z art. 278 kpc i art. 3 kpc oraz art. 233 § 1 kpc i art. 316 kpc poprzez brak rozważenia całościowego dowodu z opinii biegłego sądowego M. B. i pominięcie treści opinii uzupełniającej w zakresie ustalonej wartości pojazdu w chwili zawierania umowy według systemu E.

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że opinia biegłego sądowego dawała podstawę do ustalenia wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy na kwotę inną niż 43.100 zł, a żądanie powoda było uzasadnione, mimo iż wnioski z opinii uzupełniającej w powiązaniu z treścią polisy i OWU niebicie świadczyły o tym, że określenie wartości pojazdu przez powoda było nieprawidłowe,

- błędne przyjęcie, że określenie sumy ubezpieczenia nie spoczywało na powodzie,

- naruszenie art. 65 § 2 kc przez błędną wykładnię postanowień OWU i odmowę przyjęcia, że sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający i całkowite pominięcie zasad określania wartości pojazdu i w konsekwencji wartości szkody.

W oparciu o tak podniesione zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów postępowania za II instancję, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy co do zasady znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Czyniąc ustalenia co do faktów Sąd Rejonowy nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów i w tym zakresie nie sposób zarzucić mu dowolności.

Uzupełniającego ustalenia wymagało jedynie, że przy zawarciu umowy składka ubezpieczeniowa ustalona została na kwotę 4.953 zł, z czego 2.469 zł obejmowało należność z tytułu ryzyka kradzieży. Składka płatna była w dwóch ratach, pierwsza uiszczona przez powoda wynosiła 2.543 złote, druga – nieuiszczona do dnia kradzieży pojazdu – 2.410 zł (dowód: polisa k. 11-12, bezsporne).

Nadto, wartość pojazdu w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia nie była ustalana indywidualnie przez przedstawiciela pozwanego przy użyciu systemu informatycznego. Wyceny dokonał on według własnego szacunku na kwotę 50.000 zł, przy uwzględnieniu wartości pojazdu ustalonej w polisie wystawionej kilka miesięcy wcześniej przez innego ubezpieczyciela, w której wartość pojazdu opiewała na kwotę 59.500 zł. W polisie zaznaczył, że wycena dokonana została na podstawie wyceny według systemu eurotax.

Dalej, jak wynikało z akt szkody, pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 35.090 złotych, przy czym ustalił je początkowo na kwotę 37.500 zł, z której potrącił 2.410 złotych tytułem nieuiszczonej przez powoda części

składki (dowód: decyzja k. 28). Jak przyznał sam powód, pozwany w postępowaniu przesądowym wypłacił mu też 843,29 zł, którą powód także zaliczył na poczet odszkodowania.

Doprecyzowania wymagało nadto, że wartość pojazdu powoda w dniu zawarcia umowy, według indywidualnej wyceny w systemie (...) to kwota 49.200 zł (opinia k. 103), z kolei według indywidualnej wyceny w systemie (...) to kwota 43.100 zł (opinia k. 153).

Przechodząc do zarzutów apelacji wskazać trzeba, że pomimo ich szczegółowego rozróżnienia, generalnie dotyczą one wykładni postanowień umownych łączących strony, zatem zasadnym będzie łączne odniesienie się do nich.

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, że mające istotny wpływ na treść stosunku umownego ogólne warunki ubezpieczenia były wzorcem umownym o jakim mowa w art. 384 i nast. k.c.

Wobec tego należy w pierwszej kolejności wskazać na treść art. 385§2 k.c., zgodnie z którym wzorzec umowny powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. W związku z powyższym w orzecznictwie i doktrynie ukształtował się pogląd, akceptowany również przez Sąd Okręgowy, wskazujący, że treść umowy ubezpieczenia powinna być przedmiotem oceny przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 65 kc i powszechnie akceptowanego stanowiska, według którego przepisy normujące umowy, jak i regulujące postanowienia ogólnych warunków umów, a także indywidualnie uzgadnianych umów nie powinny być interpretowane w sposób oderwany od ich natury i funkcji. Umowa ubezpieczenia ma pełnić funkcję ochronną, z czego wynika, że miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony. Przy interpretacji treści ogólnych warunków ubezpieczenia auto-casco sąd nie może ograniczać się tylko do wykładni ściśle językowej wiążących strony ogólnych warunków ubezpieczenia, lecz winien rozpoznać szerszy kontekst okoliczności, o których mowa w art. 65 kc, a które należy uwzględniać przy wykładni oświadczeń woli stron, jeżeli treść tych oświadczeń budzi wątpliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z 28 maja 1997 r., III CKN 76/97, Legalis i z 2 grudnia 1998 r., I CKN 278/98, Legalis).

W świetle tych wniosków nie może budzić wątpliwości, że nie tylko w przypadku wzorca umownego ale i także co do uzgadnianych indywidualnie elementów umowy ubezpieczenia, niejednoznaczne postanowienia należy interpretować na korzyść ubezpieczającego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (konsumenta).

Odnosząc przedstawione założenia do ustalonych okoliczności sprawy należało zwrócić uwagę na łączący strony § 22 ust. 2 OWU, zgodnie z którym wartość rynkowa pojazdu na dzień powstania szkody ustalana jest w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określaniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy ubezpieczenia, zgodnie z §15 OWU. W paragrafie tym wskazano z kolei, że wartość rynkowa pojazdu jest ustalana, co do zasady, w oparciu o system (...) lub miesięcznik (...) Ekspert „Pojazdy samochodowe – wartości rynkowe”.

Uwzględniając okoliczności w jakich doszło do ustalenia wartości pojazdu oraz wnioski opinii biegłego co do spornej wartości, nie sposób było przyjmować aby wskazanie w polisie, że wyceny dokonano na podstawie systemu (...) miało decydujący wpływ na ustalenie zasad wypłaty odszkodowania.

Podkreślenia wymaga, że wycena dokonana przez agenta pozwanej w chwili zawarcia umowy nie była oparta na indywidualnych wyliczeniach systemu (...). Wynika to w sposób jednoznaczny z omówionych wyżej zeznań tegoż agenta przesłuchanego w charakterze świadka. W takiej sytuacji nie sposób było uznać aby przy ustalaniu wartości odszkodowania zastosowanie znaleźć winien system (...), który nie był źródłem wyceny – pomimo zaznaczenia go jako takie źródło w polisie.

Skoro wartość rynkowa pojazdu winna być ustalana w oparciu o to samo źródło i w polisie została określona na 50.000 zł, to uwzględniając zasadę wykładni niejednoznacznych postanowień umowy na rzecz interesu ubezpieczonego, uprawnionym był wniosek o powinności zastosowania wyceny według systemu (...), która – jak wynika z opinii biegłego, jest niemal tożsama z wartością sumy ubezpieczenia wskazanej w polisie (różnica wynosi niecałe 1,6%).

W konsekwencji zasadnym było ustalenie wartości pojazdu w dniu zawierania umowy ubezpieczenia na kwotę 49.200 zł i ta kwota stanowiła górną granicę odpowiedzialności pozwanego, który nadto zgodnie z klauzulą 02 zawartą w OWU (k. 45 akt) w zw. z §18 OWU (k.37 akt), wobec opłacenia przez powoda podwyższonej składki, przyjął na siebie obowiązek wypłaty odszkodowania - w całym okresie obowiązywania umowy – w wysokości równej wartości pojazdu w dacie rozpoczęcia ochrony ubezpieczeniowej.

Nadto istotnym było, że w okolicznościach sprawy pozwana wbrew prezentowanemu stanowisku, nie była uprawniona do potrącenia z sumy należnego odszkodowania nieuiszczonej części składki. Zgodnie bowiem z art. 813§1 k.c., składkę oblicza się za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela. W przypadku wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu na jaki została zawarta umowa, ubezpieczającemu przysługuje zwrot składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej. Jak natomiast wyjaśniono w piśmiennictwie, z redakcji omawianego przepisu wynika jednoznacznie, że ubezpieczycielowi nie należy się składka za okres, w którym nie świadczy ochrony ubezpieczeniowej, a jeżeli składka została już pobrana jest on zobowiązany do jej zwrotu. Zwrot składki następuje zawsze w takim samym stosunku, w jakim pozostaje okres niewykorzystanej ochrony do całego zamierzonego początkowo okresu ubezpieczenia. Przyczyny wygaśnięcia umowy ubezpieczenia nie mają znaczenia, a uprawnienie ubezpieczonego do zwrotu składki za okres w jakim ochrona ubezpieczeniowa nie była udzielona, ma charakter bezwarunkowy (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. K. Osajdy, Wydawnictwo C.H. Beck, Wydanie 13, 2015 rok, Legalis, teza 2 do art. 813 oraz Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Wydanie 6, 2014 rok, Legalis, teza 1 do art. 813).

Skoro składka z tytułu ryzyka ubezpieczeniowego związanego z kradzieżą wynosiła 2.469 złotych i została zawyżona o 1,6% wobec ubezpieczenia pojazdu na kwotę wyższą niż wartość rynkowa pojazdu (50.000 zł zamiast 49.200 zł), to prawidłowa wartość składki z tytułu tego ryzyka wynosić powinna 2.429 zł ($2.469 * 98,4\%$), tj. o 40 zł. mniej. Łączna, prawidłowa wartość składki ubezpieczeniowej wynosić powinna zatem 4.913 złotych. Ochrona ubezpieczeniowa trwała w rzeczywistości w okresie od 21 grudnia 2012 r. do dnia kradzieży czyli 1 maja 2013r., a zatem przez łącznie 132 dni. Oznacza to, że za okres świadczonej ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu należna była składka w kwocie 1.776,75 zł [$(4.913/365) * 132$].

Pozwany nie był więc uprawniony do potrącenia z kwoty odszkodowania nieuregulowanej drugiej raty składki, skoro już pierwsza rata uiszczona przez powoda z naddatkiem pokrywała należność za rzeczywisty okres ubezpieczenia pojazdu.

Konkludując, kwota pełnego należnego powodowi od pozwanego odszkodowania wynosiła 49.200 złotych. Uwzględniając wypłaconą dotychczas powodowi tym tytułem sumę 35.933,29 zł (35.090 zł + 843,29 zł), nie sposób było uznać, aby żądana pozwem kwota 11.746,71 zł przekraczała dalsze, należne odszkodowanie.

Również uwzględnione roszczenie odsetkowe znajdowało usprawiedliwienie w przepisach prawa materialnego, a to art. 481 k.c. w zw. z art. 817§1 k.c.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc. Złożyły się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1.200 zł ustalone na podstawie znajdującego zastosowanie w sprawie §6 pkt 5 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.).

SSR del. Katarzyna Sztymelska SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Marcin Rak